

Słowacja przygotowuje się do Slovexitu?

17 lutego 2017

Inicjatorzy Slovexitu zebrali już połowę z niezbędnych 350 tys. podpisów.

Na Słowacji rozpoczęła się zbiórka podpisów pod petycją o referendum w sprawie wyjścia państwa z UE. Mimo że pomysł „rozvodu” z UE forsują opozycyjne partie parlamentarne, znajduje coraz większe poparcie wśród mieszkańców. Ludzie czekają na rozwiązanie wewnętrznych problemów, a przyczyny beczynności władz dostrzegają w brukselskiej biurokracji i zaniedbaniu interesów państwa na szczeblu unijnych władz.

Inicjatorem zbiórki podpisów o referendum w sprawie wystąpienia Słowacji z UE jest Kotleba – Partia Ludowa Nasza Słowacja. Jak poinformował gazetę Izwiestija wiceprzewodniczący partii Milan Ugrik, mieszkańcy kraju aktywnie poparli tę inicjatywę – połowa niezbędnych do przeprowadzenia plebiscytu podpisów została zebrana.

Przypuszczamy, że Słowacja nie będzie mogła wystąpić z UE przed 2020 rokiem. W pierwszej kolejności trzeba zebrać niezbędną liczbę podpisów pod petycją (350 tys. zgodnie z Konstytucją – Izwiestija), po czym jest możliwe przeprowadzenie referendum. Długotrwały będzie także sam proces wystąpienia Słowacji z UE. Być może nasza inicjatywa będzie nawet zbędna, jeśli inne kraje, na przykład Francja w przypadku zwycięstwa Marine Le Pen, postanowią opuścić Unię. Wówczas organizacja w ogóle może runąć jak domek z kart – podkreślił Milan Ugrik.

Według słów polityka UE początkowo skupiała się na wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej państw europejskich, lecz później organizacja zamieniła się w scentralizowaną strukturę, która, grożąc sankcjami, naciska na swoich członków.

W organach unijnych Słowacja ma zbyt małe przedstawicielstwo, aby wpływać na decyzje organizacji. Kraj musi dostosowywać się do obcego prawa, które często szkodzi jego interesom narodowym – podkreślił słowacki parlamentarzysta.

Wyjście z UE w tej czy innej postaci popierają trzy partie słowackiego parlamentu: Kotleba – Partia Ludowa Nasza Słowacja, My, rodzina oraz Swoboda i Solidarność. Łącznie w organie ustawodawczym kraju mają 43 miejsca ze 150.

Wcześniej przewodniczący partii My, rodzina Boris Kollar oznajmił, że jeśli Bruksela będzie w dalszym ciągu realizować kurs na centralizację, jego partia poprze wyjście kraju z UE. Co się tyczy partii Swoboda i Solidarność, w swoim programie politycznym domaga się reformy UE i odzyskania możliwości podejmowania decyzji w kluczowych kwestiach przez państwa członkowskie.

Jak podkreśla ekspert Towarzystwa Badań nad Europą Środkową i Wschodnią Michaił Ondrejczyk, opowiadające się za wyjściem z UE lub zmianą modelu stosunków z Brukselą partie opozycyjne zaczynają przyciągać słowackich wyborców. Biorąc pod uwagę, że kolejne wybory parlamentarne w kraju odbędą się w 2020 roku, te siły mogą uzyskać znaczne wsparcie wyborców.

Proeuropejskie partie nie chcą rozwiązywać głównych problemów wewnętrznych. Przede wszystkim chodzi o bezrobocie i odpływ aktywnej zawodowo ludności. Jest to główna przyczyna rosnącego niezadowolenia w społeczeństwie. Z tego powodu UE jest odbierana negatywnie przez wielu Słowaków. Poza tym ludziom nie podoba się rozwinięta biurokracja i centralizacja UE – powiedział politolog.

Potwierdzają to sondaże opinii publicznej, które pokazują stopniowy wzrost wsparcia dla partii opozycyjnych.

Na razie jest za wcześnie na mówienie o zakrojonym na dużą skalę Slovexicie, jednak tendencje antyintegracyjne w słowackim społeczeństwie są coraz bardziej widoczne. W

przypadku pogorszenia sytuacji gospodarczej w kraju i dalszej centralizacji UE Bratysława w pełni może pójść za przykładem Londynu.

Źródło: pl.SputnikNews.com